

KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI

WYTYCZNE PASTORALNE DO ADHORTACJI *AMORIS LAETITIA*.

Wstęp

Sakrament małżeństwa oraz bliższe i bezpośrednie przygotowanie do tej formy wspólnotowego życia były zawsze i nadal pozostają w centrum działań pasterzy Kościoła. Dlatego z wdzięcznością, nadzieją i radością przyjmujemy posynodalną adhortację apostolską papieża Franciszka *Amoris laetitia*, która jest wyrazem jego zatroskania o zdrową kondycję miłości małżeńskiej w rodzinie. Odkrywamy w niej inspirującą aktualizację „Ewangelii rodziny”¹, którą Kościół stale głosi i stara się realizować.

Adhortacja jest niewątpliwie owocem refleksji dwóch Synodów poświęconych rodzinie oraz wzmożonej w tym czasie modlitwy całego Kościoła w intencji małżonków i rodzin, a także nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia w 2015 roku. Papież wskazuje w niej te obszary duszpasterstwa narzeczonych, małżeństw i rodzin, które wymagają głębszej refleksji oraz czułej i miłosiernej troski duszpasterzy (MV 10²).

Minione dwa lata od ukazania się *Amoris laetitia* oraz dyskusja, którą ona zapoczątkowała, pozwoliły nam na nowo dostrzec bogactwo działań Kościoła w Polsce, wspierających narzeczonych, małżonków i rodziny. Równocześnie uświadomiły nam konieczność i pilną potrzebę jeszcze większego zaangażowania się w szeroko rozumiane duszpasterstwo narzeczonych i rodzin, nierzadko dotkniętych kryzysem wiary i miłości. W tej perspektywie papieskie wezwanie do kształtowania ewangelicznych postaw – bez naruszania zasad wiary i moralności – jest światłem na drodze chrześcijańskiego wzrostu, a konkretne jego wskazania stanowią cenną odpowiedź dla duszpasterskich wysiłków i pomocowych działań.

W głosie papieża Franciszka uznajemy ojcowskie wezwanie do „duszpasterskiego i misyjnego nawrócenia” (EG 25). Ten apel o pastoralny zwrot wyrasta z jego troski

¹ Wyrażenie „Ewangelia rodziny” przywołuje *Instrumentum laboris* Synodu o rodzinie: por. *Les défis pastoraux de la famille dans le contexte de l'évangélisation. Instrumentum laboris*, Namur-Paris 2014, s. 33.

² MV 10: „(...) Wszystko w działaniu duszpasterskim Kościoła powinno być przepojone czułością, z którą kieruje się do wiernych; w tym, co głosi i o czym daje świadectwo światu, nie może nigdy brakować miłosierdzia. Wiarygodność Kościoła potwierdza się na drodze miłości miłosiernej i współczującej. (...) Z jednej strony pokusa żądania tylko i zawsze sprawiedliwości sprawiła, że zapomnieliśmy, iż jest to tylko pierwszy krok, konieczny i nieodzowny, ale Kościół potrzebuje sięgać wyżej, aby osiągnąć cel bardziej wzniosły i bardziej znaczący. Z drugiej strony, ze smutkiem obserwujemy, że doświadczenie przebaczenia w naszej kulturze staje się coraz rzadsze. (...) Nadszedł znowu dla Kościoła czas, aby z radością głosić przebaczenie. To jest czas powrotu do tego, co istotne, aby poczuć odpowiedzialność za słabości i trudności naszych braci. Przebaczenie to siła, która budzi do nowego życia i dodaje odwagi, aby patrzeć w przeszłość z nadzieją”.

o każdego człowieka (por. MV 4), w czym wyraźnie nawiązuje do św. Jana Pawła II, dla którego „człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa” (RH 14). Mając tego świadomość jesteśmy przekonani, że interpretacja i praktyczna aplikacja założeń *Amoris laetitia* przyczyni się do podjęcia wielu inicjatyw na rzecz wzrostu, umocnienia i rozwoju naszych rodzin, ich miłości i świętości³.

1. Zasadnicze akcenty nauczania papieża Franciszka.

Przywołując myśl swego poprzednika Benedykta XVI, papież Franciszek podkreśla, że zmiany w Kościele należy przeprowadzać w duchu „hermeneutyki ciągłości”⁴. Pojęcie to nawiązuje do przekonania Jana XXIII, wyjaśniającego powody otwarcia Soboru Watykańskiego II kategorią „hermeneutyki reformy”⁵. Dzięki niej niezmienny depozyt wiary może być przekazywany w sposób pogłębiony, bardziej dojrzały i „odpowiadający potrzebom naszych czasów”⁶, to znaczy dostosowany do danej epoki (por. EG 41). „Istotne jest to, że hermeneutyka reformy nie zrywa z przeszłością, lecz zachowuje ciągłość nauki wiary, dokonując równocześnie koniecznej aktualizacji tej wiary”⁷.

Odczytana w tym duchu *Amoris laetitia* nie tylko uwzględnia, ale nade wszystko dopełnia i aktualizuje wcześniejsze wypowiedzi Magisterium Kościoła na temat małżeństwa i rodziny. Wśród wcześniejszych dokumentów programowych należy wymienić *Familiaris consortio*, *Reconciliatio et poenitentia*, *Veritatis splendor* Jana Pawła II oraz *Deus caritas est* i *Sacramentum caritatis* Benedykta XVI. Nie ulega więc wątpliwości, że papież Franciszek w adhortacji *Amoris laetitia* w żaden sposób nie podważa nauczania swych Poprzedników. Wyraźnie uznaje konieczność istnienia w Kościele jedności doktryny i działania, która jednak nie wyklucza istnienia „różnych sposobów interpretowania pewnych aspektów nauczania lub niektórych wynikających z niego konsekwencji” (AL 3). Dlatego do dorobku synodalnych obrad poświęconych rodzinie, papież Franciszek dołącza inne rozważania ukierunkowujące refleksję

³ *Additum ad epistolam Region Pastoral Buenos Aires, Criterios básicos para la aplicación del capítulo VIII de Amoris laetitia*, w: AAS 10(2016), t. 108, s. 1072–1074.

⁴ Franciszek, Dominique Wolton, *Otwieranie drzwi*, Kraków 2018, s. 325.

⁵ Jan XXIII, *Przemówienie podczas uroczystego otwarcia Soboru Watykańskiego II* (11 października 1962), w: AAS 54 (1962), s. 788.

⁶ „Sobór, według Papieża Jana XXIII, miał na celu »przekazanie czystej i nieskażonej nauki katolickiej bez łagodzenia jej bądź przeinaczania« i starał się, aby »ta pewna i niezmienna nauka, która musi być wiernie respektowana, została pogłębiona i przedstawiona w sposób odpowiadający potrzebom naszych czasów«, w: Kongregacja Nauki Wiary, *Wskazania duszpasterskie na Rok Wiary*, Tarnów 2012, s. 26.

⁷ W. Wołyniec, *Czy można nauczyć się wiary na pamięć? Teologia wiary Soboru Watykańskiego II w świetle hermeneutyki reformy*, w: „Otworzyć podwoje wiary”. Wokół listu apostołskiego Ojca Świętego Benedykta XVI „Porta fidei”, red. D. Ostrowski, Świdnica 2012, s. 69.

i działania duszpasterskie w taki sposób, aby jednocześnie dawałyby tchnienie, bodziec i pomoc rodzinom w ich poświęceniu i w ich trudnościach (por. AL 4).

Wobec powyższego, duszpasterzy, osoby konsekrowane i wiernych świeckich zachęcamy do przyjęcia zawartego w *Amoris laetitia* nauczania papieża Franciszka, który konsekwentnie realizuje dzieło odnowy Kościoła w duchu Chrystusowej Ewangelii. Podstawą jego refleksji jest słowo Boże i spojrzenie samego Jezusa na rodzinę. Aby opisać miłość w ewangelicznej i rzeczywistej perspektywie rozwija swą myśl na dwóch poziomach: kontempluje trynitarny ideał Miłości, rozważa pierwszeństwo i skuteczność łaski oraz miłości w życiu małżeńskim, a równocześnie uwzględnia stopniowalny i dynamiczny charakter ludzkiego doświadczenia miłości, jego historyczne uwarunkowania, trudności, a także niedoskonałe realizacje⁸.

Trzeba uwzględnić szerszy kontekst nauczania papieskiego o małżeństwie i rodzinie i w związku z tym należy zaznaczyć, że:

- Papież Franciszek zaprasza cały Kościół do patrzenia na Boga i człowieka w duchu Ewangelii i do posługiwania się jej językiem⁹.
- Kluczowymi słowami jego pontyfikatu są „czułość i bliskość”¹⁰. W miłości miłosiernej i współczującej (względem m.in. ubogich, migrantów, małżonków i innych członków rodzin) upatruje podstawowe kryterium weryfikujące wiarygodność Kościoła i jego działań.
- Papież apeluje o głoszenie Ewangelii w nowy sposób. Ma na myśli zaangażowanie wszystkich chrześcijan, celem dawania świadectwa o swojej wierze z jeszcze większym entuzjazmem i przekonaniem (por. MV 4). Przypomina, że Kościół jest wezwany do misyjnego wyjścia, aby „dotrzeć na wszystkie peryferia świata potrzebujące światła Ewangelii” (EG 20). W realizacji zadania nie może zabraknąć odnowionego dialogu pomiędzy duszpasterzami i wiernymi. Stąd nie można oczekiwać od papieskiego nauczania definitywnego lub wyczerpującego słowa

⁸ Por. M. Ouellet, *Dans la joie du Christ et de l'Église, Au coeur d'Amoris Laetitia, Intégrer la fragilité*, Paris 2018, s. 20.

⁹ „une conversion du regard” et „une attitude d'accueil”, tamże, s. 24.

¹⁰ „Bliskość jest czymś więcej niż nazwą konkretnej cnoty, jest to postawa obejmująca całą osobę, jej sposób nawiązywania więzi, bycia jednocześnie w sobie i wrażliwymi na innych... Kiedy ludzie mówią o jakimś księdzu, że »jest blisko« zwykle podkreślają dwie rzeczy: pierwsza – że jest »zawsze« (w przeciwieństwie do takiego, którego »nigdy nie ma«, mówią: »wiem, ojciec, że jesteś bardzo zajęty...«). Druga – że umie znaleźć słowo dla każdego. Ludzie mówią: »Rozmawia ze wszystkimi – z wielkimi, małymi, biednymi, z niewierzącymi... Księża bliscy, którzy są, którzy rozmawiają ze wszystkimi... Księża wędrowni«. Franciszek, *Pan postanowił być kimś bliskim. Homilia wygłoszona podczas Mszy krzyżma 29.03.2018 r.*, cyt. za: http://w2.vatican.va/content/francesco/fr/homilies/2018/documents/papa-francesco_20180329_omelia-crisma.html; por. także: Papież Franciszek, Dominique Wolton, *Otwieranie...*, dz. cyt., s. 288.

na temat wszystkich spraw dotyczących Kościoła i świata. Nie powinno się też zastępować lokalnych episkopatów w rozeznaniu problemów wyłaniających się na ich terytoriach i stąd mowa papieża o potrzebie „decentralizacji” w Kościele (por. EG 16).

- Odpowiadając na sugestie ojców synodalnych, Franciszek wpisuje swoje orędzie o związku małżeńskim w bardziej realistyczną i stopniowaną drogę do świętości w Kościele. Zaprasza do dawania żywego i radosnego świadectwa obecności Chrystusa w sakramentalnym związku małżeńskim i domu rodzinnym¹¹.
- Papież podkreśla, że duszpasterskie i misyjne nawrócenie w promowaniu małżeństwa i rodziny nie może pomijać osób potrzebujących i żyjących w sytuacjach trudnych: „(...) Kościół musi zachować szczególną uwagę, aby zrozumieć, pocieszyć, włączyć, unikając narzucania im zestawu norm, jakby były ze skały, zyskując w ten sposób efekt, że czują się osądzone i porzucone przez tę Matkę, która jest powołana, by nieść im Boże miłosierdzie” (AL 49). Kościół „jest ojcowskim domem, gdzie jest miejsce dla każdego z jego niełatwym życiem” (EG 47). Takie traktowanie najbardziej delikatnych kwestii ludzkiej egzystencji „stawia nas raczej w kontekście rozeznania duszpasterskiego, pełnego miłości miłosiernej, która zawsze gotowa jest zrozumieć, przebaczyć, towarzyszyć, czekać, a przede wszystkim włączyć” (AL 312).

2. „Radość miłości” w małżeństwie i rodzinie.

Papież w pierwszym zdaniu adhortacji stwierdza, że „radość miłości (*amoris laetitia*) przeżywana w rodzinach jest także radością Kościoła”. By jej w małżeństwach i rodzinach nie brakowało, Kościół rozwija stosowne duszpasterstwo, ale też powinien ciągle podnosić jego jakość, uwzględniając w swej posłudze nowe uwarunkowania życia i potrzeby małżonków i rodzin.

a. Bogate doświadczenie duszpasterstwa narzeczonych, małżonków i rodzin Kościoła w Polsce.

Przygotowanie wiernych do sakramentu małżeństwa oraz towarzyszenie małżonkom i rodzinom na drodze do świętości są od dziesięcioleci ważnym polem działalności Kościoła w Polsce. Wyrazem tej troski były m.in. powstające w latach pięćdziesiątych dwudziestego wieku parafialne instrukcje o przygotowaniu do małżeństwa i życia rodzinnego (12.02.1969; 11.03.1975; 13.12.1989), wskazania

¹¹ Por. *Les défis pastoraux de la famille...*, dz. cyt., s. 39–41.

II Synodu Plenarnego (1991–1999) zawarte w dokumencie pt. „W trosce o rodzinę” oraz Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin (1.05.2003), a także poradnie rodzinne. Tematyka narzeczeńsko-małżeńsko-rodzinna jest obecna w formacji znanych ruchów i stowarzyszeń kościelnych. Wyliczone dokumenty i inicjatywy były najczęściej odpowiedzią Kościoła w Polsce na przemiany społeczno-moralne zachodzące w społeczeństwie¹². Podejmowały zazwyczaj nauczanie kolejnych papieży i Magisterium Kościoła.

b. Kryteria duszpasterskie papieża Franciszka.

Ojciec święty wyraża przekonanie, że „wspólnota ewangelizacyjna przez dzieła i gesty wkracza w codzienne życie innych, skraca dystans, unża się aż do upokorzenia, jeśli to konieczne, i przyjmuje ludzkie życie, dotykając cierpiącego ciała Chrystusa w ludzie” (EG 24). Z kolei miłość pasterska – czerpiąc inspirację od Jezusa Chrystusa, Dobrego Pasterza (por. Łk 15, 4-7; J 10, 11-18) – jest gotowa do wyjścia na spotkanie każdego człowieka, szczególnie tego, który oddalił się od wspólnoty eklezjalnej. Dlatego papież Franciszek mówi o czterech postawach, które powinny charakteryzować każdą działalność Kościoła: przyjąć, towarzyszyć, rozeznawać i integrować (por. AL 291nn)¹³.

- **Przyjęcie** (por. J 3, 1-21) – wynika z podstawowego prawa, które mieszka w sercu każdego człowieka, gdy patrzy on szczerymi oczami na swojego brata, którego spotyka na drodze życia (MV 2) i pragnie jego dobra (MV 9). „Misją Kościoła jest głoszenie miłosierdzia Boga, bijącego serca Ewangelii, aby w ten sposób dotrzeć do serca i umysłu każdego człowieka. Oblubienica Chrystusa-Kościół przyswaja sobie postawę Syna Bożego, który wszystkim wychodzi naprzeciw, nie pomijając nikogo” (AL 309, MV 12). Wszystko w działaniu duszpasterskim Kościoła powinno być przepełnione czułością, z którą kieruje się do wiernych; w tym, co głosi i o czym daje świadectwo światu, nie może nigdy brakować miłosierdzia (AL 310). Kapłaństwo zaś, powtarzając za św. Augustynem, jest „*amoris officium* – urzędem dobrego pasterza, który ofiaruje swoje życie za owce” (SC 23).

„Pasterze proponujący wiernym pełny ideał Ewangelii i nauczanie Kościoła, muszą im także pomagać w przyjęciu logiki współczucia dla słabych i unikania prześladowania lub osądów zbyt surowych czy niecierpliwych. Ewangelia wzywa

¹² Przykładem może być ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, w konsekwencji której zaczęły powstawać Katolickie Poradnie Rodzinne, zob. R. Kamiński, *Troska duszpasterstwa rodzin o małżeństwo i rodzinę*, Roczniki Pastoralno-Katechetyczne T.2(57)2010, s. 14.

¹³ Franciszek mówi także o „czterech kryteriach”: Papież Franciszek, Dominique Wolton, *Otwieranie...*, dz. cyt., s. 339.

nas, byśmy nie osądzali i nie potępiali (por. Mt 7,1; Łk 6,37). Jezus »oczekuje, abyśmy zrezygnowali z poszukiwania osobistych lub wspólnotowych środków ochronnych, pozwalających nam zachować dystans w stosunku do istoty ludzkiej udręki, tak abyśmy rzeczywiście chcieli wejść w kontakt z konkretnym życiem innych i poznali moc czułości«” (AL 308).

- **Towarzyszenie** – dobrze obrazuje zachowanie Jezusa w stosunku do uczniów na drodze do Emaus (por. Łk 24, 13-35). Domaga się przybliżenia do drugiego i kroczenia razem. Zdaniem papieża, „nie pomniejszając wartości ewangelicznego ideału, należy z miłosierdziem i cierpliwością towarzyszyć możliwym etapom wzrastania osób formujących się dzień po dniu” (EG 44), „czyniąc miejsce dla miłosierdzia Pana, zachęcającego nas do czynienia możliwego dobra” (AL 308). Takie posługiwanie wiernym prowadzi do rozwoju duszpasterstwa więzi. Wspólnota ewangelizacyjna staje się gotowa, by »towarzyszyć«. Towarzyszy ludzkości we wszystkich jej doświadczeniach, także tych dotkliwych, nierzadko długotrwałych” (EG 24). Towarzyszenie to jest cierpliwe i uwzględnia ludzkie ograniczenia. Uczniowie Jezusa ofiarują swe życie aż po męczeństwo, a ich marzeniem nie jest przysporzenie sobie nieprzyjaciół, ale raczej to, aby słowo Boże było przyjmowane i ukazało swą wyzwalającą moc. Bliskość wobec osób potrzebujących sprawia, że ewangelizatorzy „mają »zapach owiec«, a one słuchają ich głosu” (EG 24).
- **Rozeznawanie**¹⁴ – odnosi się najpierw do misji Kościoła rozumianej w kategorii posługi pastoralnego, ewangelicznego i duchowego badania przed Bogiem dróg życia (EG 33, 50, 154). Nie wyklucza „wkładu wiedzy ludzkiej, egzystencjalnej, psychologicznej, socjologicznej czy moralnej. Jednak je przekracza. Nie wystarczają też pełne mądrości zasady Kościoła. (...) rozeznawanie jest łaską. Chociaż obejmuje rozum i roztropność, to je przewyższa, bo chodzi w nim o dostrzeżenie tajemnicy jedyne i niepowtarzalnego planu, jaki Bóg ma dla każdego, i który realizuje się w najróżniejszych kontekstach i ograniczeniach. Stawką jest nie tylko dobrobyt doczesny, czy satysfakcja z czynienia czegoś pożytecznego, a nawet chęć posiadania spokojnego sumienia. Stawką jest sens mojego życia wobec Ojca” (GE 170). Jako takie, rozeznawanie zakłada pokorę i wielkoduszność oraz „wychowywanie siebie do cierpliwości Boga i Jego czasów, które nigdy nie są naszymi” (GE 174). Stanowi

¹⁴ Pojęcie „rozeznawania” – 50 razy użyte w adhortacji *Amoris laetitia* – jest kluczowe dla uchwycenia jej przesłania: por. L. J. Cameli – A. Spadaro, *Le défi du discernement dans „Amoris Laetitia”*, w: *La Civiltà Cattolica*, nr 0116 (2016), por. także GE 166–175.

„narzędzie walki do lepszego podążania za Panem. Jest nam potrzebne zawsze: abyśmy byli zdolni do rozpoznawania czasów Boga i Jego łaski, abyśmy nie marnowali natchnień Pana, aby nie odrzucać Jego zachęty do rozwoju” (GE 169); ma kierować wszystkich wiernych, którzy o to proszą, do uświadomienia sobie swojej sytuacji przed Bogiem (AL 300), ma pomóc w znalezieniu możliwych dróg odpowiedzenia Bogu i w ich rozwoju pośród ograniczeń (por. AL 303, 305).

W realizacji trudnego dzieła towarzyszenia i rozeznawania bardzo pomocne jest prawo stopniowości, na które zwrócił uwagę św. Jan Paweł II w *Familiaris consortio*. Prawo to zakłada, że człowiek „poznaje, miłuje i czyni dobro moralne, odpowiednio do etapów swego rozwoju” (FC 34, AL 295). Franciszek uzupełnia myśl stwierdzeniem *Katechizmu Kościoła Katolickiego* o warunkach pod jakimi poczytalność i odpowiedzialność mogą zostać zmniejszone, czy wręcz zniesione¹⁵. Mówi również o okolicznościach zmniejszających odpowiedzialność moralną¹⁶. „Z tego powodu negatywny osąd odnośnie do sytuacji obiektywnej nie oznacza orzeczenia o odpowiedzialności lub winie danej osoby” (AL 302)¹⁷.

- **Integracja** (z samym sobą i ze wspólnotą Kościoła) – jest celem duszpasterskiego rozeznawania i towarzyszenia każdemu człowiekowi, niezależnie od jego życiowej sytuacji. U podstaw jest logika włączania do wspólnoty, dzięki której wierni nie tylko odkrywają przynależność do Kościoła, ale radośnie i owocnie tego doświadczają (por. AL 299). W całych dziejach Kościoła – zauważa Franciszek – spotykamy dwie logiki: usuwanie na margines i dzieło włączania. „Drogą Kościoła, począwszy od Soboru Jerozolimskiego, jest zawsze droga Jezusa: droga miłosierdzia i integracji” (AL 296). „Uświęcenie zaś jest drogą wspólnotową, którą należy pokonywać we dwoje. (...) Życie lub praca z innymi jest niewątpliwie drogą duchowego rozwoju” (GE 141). Chodzi o duchowe dojrzewanie i wzrost miłości, które są najlepszą przeciwwagą dla zła (por. GE 163).

3. Nowe impulsy duszpasterskie.

W świetle powyższych kryteriów duszpasterskich Franciszka – odnoszonych do małżeństwa i rodziny oraz uświęcenia na tej drodze wspólnotowego życia – rysują

¹⁵ KKK 1735: Poczytalność i odpowiedzialność za działanie mogą zostać zmniejszone, a nawet zniesione, na skutek niewiedzy, nieuwagi, przymusu, strachu, przyzwyczajień, nieopanowanych uczuć oraz innych czynników psychicznych lub społecznych.

¹⁶ KKK 2352: Okoliczności, które zmniejszają odpowiedzialność moralną to niedojrzałość uczuciowa, nabyte nawyki, stany lękowe lub inne czynniki psychiczne czy społeczne.

¹⁷ Pomocą w dziele rozeznawania mogą być m.in. *Ćwiczenia duchowe* według metody św. Ignacego z Loyoli, por. J. Martin, *Klucz do „Amoris laetitia”*, Więź 2(2016), s. 46.

się nowe impulsy w posłudze duszpasterskiej narzeczonych, małżonków oraz osób, które znalazły się w sytuacjach trudnych i nieregularnych.

- W duszpasterstwie narzeczonych trzeba pomóc młodym ludziom w odkryciu wartości i bogactwa małżeństwa. Trzeba przypomnieć o znaczeniu cnót, zwłaszcza czystości, która jest warunkiem autentycznego rozwoju oblubieńczej miłości. Zarówno przygotowanie bliższe, jak i towarzyszenie bezpośrednie powinny przekonać narzeczonych, aby nie postrzegali pobrania się jako końca drogi i aby podjęli małżeństwo jako powołanie, które wymaga stanowczej i realistycznej decyzji, aby wspólnie przejść przez wszystkie próby i trudne chwile (por. AL 211). „Priorytetowo należy potraktować – wraz z odnowionym przepowiadaniem kerygmy – te treści, które przekazywane w sposób atrakcyjny i przyjazny pomogą im zaangażować się w proces trwający całe życie z wielkodusznością i wolnością. Jest to rodzaj »inicjacji« do sakramentu małżeństwa, który zapewni im niezbędne elementy, aby mogli go przyjąć z najlepszą dyspozycją i rozpocząć życie rodzinne z pewną solidnością» (AL 207). Każdy Kościół lokalny winien rozeznaczyć, która z form bezpośredniego przygotowania do małżeństwa jest najlepsza i zadbać o formację, która nie zniechęci młodych do sakramentu.
- Duszpasterstwo małżonków musi mieć przede wszystkim na uwadze to, że małżeństwo nie stanowi rzeczywistości dokonanej i skończonej. Papież przypomina: „Związek jest realny, jest nieodwołalny, został potwierdzony i uświęcony przez sakrament małżeństwa. Małżonkowie jednak, jednocząc się, stają się twórcami własnej historii i twórcami projektu, który trzeba rozwijać razem. Spojrzenie skierowane jest ku przyszłości, którą trzeba budować dzień po dniu z pomocą Bożej łaski i właśnie dlatego nie wymaga się od małżonka, aby był doskonałym. Musimy odłożyć na bok złudzenia i zaakceptować go takim, jakim jest: niedoskonałym, wezwanym do rozwoju, w drodze” (AL 218). Zadaniem duszpasterzy jest ukazywanie każdego małżeństwa jako „historii zbawienia”, która wychodzi niejednokrotnie od tego co kruche, a dzięki Bożemu darowi stopniowo przekształca się w związek coraz bardziej solidny i piękny (por. AL 221). Szczególnie w pierwszych latach budowania wspólnoty małżeńskiej bardzo pomocne są towarzyszenie i obecność doświadczonych małżonków, członków ruchów, stowarzyszeń, a także przygotowanych doradców (por. AL 229).
- W duszpasterstwie osób, które znalazły się w sytuacjach trudnych (np. śmierć współmałżonka) i nieregularnych, duszpasterze i ich współpracownicy winni nade

wszystko oferować wiernym światło wiary oraz współczującą i delikatną obecność (por. AL 253–258). Pełne miłości spojrzenie i wsparcie należy okazać osobom, które zostały opuszczone lub opuściły współmałżonka, ale obecnie podejmują starania, aby do sakramentalnego współmałżonka powrócić, trwając w miłości, wierności i modlitwie – odwołując się do łaski sakramentu (AL 241–242). Zrozumienie należy też okazywać wiernym, którzy po rozpadzie małżeństwa sakramentalnego zawarli nowy związek, ze względu na istniejącą przeszkodę poprzedniego węzła małżeńskiego jedynie cywilny, ale starają się prowadzić życie zgodne z Ewangelią, w wierze wychowując swoje dzieci, a spragnione pełnego uczestnictwa w sakramencie Eucharystii podejmują decyzję życia w relacji bratersko–siostrzanej.

Ojciec święty szczególnie uwrażliwia na to, „by podejść duszpastersko do osób, które zawarly małżeństwo cywilne, rozwiedzionych żyjących w nowych związkach lub które jedynie mieszkają razem” (AL 297). Powołując się na ojców synodalnych zachęca, aby osoby ochrzczone, które się rozwiodły i zawarly ponowny związek cywilny, były bardziej włączane we wspólnoty chrześcijańskie na różne możliwe sposoby, zważając jednak na to, aby nie powodować zgorznienia. „Oni nie tylko nie muszą czuć się ekskomunikowani, ale mogą żyć i rozwijać się jako żywe członki Kościoła, odczuwając, że jest on matką, która ich zawsze przyjmuje, troszczy się o nich z miłością i wspiera ich na drodze życia i Ewangelii” (AL 299). Apeluje, aby osoby te z ufnością podchodziły do rozmowy ze swoimi duszpasterzami oraz odpowiednio przygotowanymi osobami świeckimi. Nie zawsze wprawdzie znajdą u nich potwierdzenie swoich własnych idei i pragnień, ale na pewno otrzymają światło, które pozwoli im lepiej zrozumieć osobistą sytuację i właściwie odkrywać drogę osobistego dojrzewania.

Papież zaprasza też duszpasterzy do słuchania wiernych z miłością, spokojem i szczerym pragnieniem, aby „dojść do sedna dramatu osób i zrozumieć ich punkt widzenia, aby im pomóc żyć lepiej i rozpoznać swoje miejsce w Kościele” (AL 312).

4. Wezwanie do pastoralnego rozeznania i logika integracji w świetle VIII rozdziału *Amoris laetitia*.

Papież zwraca uwagę na „niezliczoną różnorodność sytuacji” w gronie osób, które rozwiodły się i zawarly ponowny związek cywilny. Zachęcając do odpowiedzialnego ich rozeznania osobistego i duszpasterskiego zauważa, że skoro stopień odpowiedzialności nie jest równy w każdym przypadku, to konsekwencje lub skutki danej normy ogólnej

mogą nie być takie same (por. AL 300). Wyraża przekonanie, że „Kościół dysponuje solidną refleksją na temat uwarunkowań i okoliczności łagodzących. Dlatego nie można już powiedzieć, że wszyscy, którzy są w sytuacji tak zwanej »nieregularnej«, żyją w stanie grzechu śmiertelnego, pozbawieni łaski uświęcającej” (por. AL 301, 305).

Tym sposobem papież nie przeprowadza jednak reformy prawa kanonicznego, ani nie zmienia ogólnych zasad przystępowania wiernych do sakramentów świętych. Mocno akcentuje przy tym, że tak jak ogólna norma nie zawsze może być zastosowana, tak i konkretny przypadek nie może być podniesiony do rangi normy ogólnej (por. AL 304). Nie można – jak wynika z powyższego wskazania – znaleźć właściwego rozwiązania trudności w integracji wiernych rozwiedzionych, a żyjących w nowych związkach, ograniczając się wyłącznie do ogólnego rozstrzygnięcia typu normatywnego. Dla Franciszka – i jest to jeden z centralnych aspektów *Amoris laetitia* – wyłącznie w odniesieniu do konkretnych osób i ich szczegółowych sytuacji należy rozeznawać, w jaki sposób zastosować normę¹⁸. W ten sposób papież rozwija myśl Jana Pawła II, który wskazywał na potrzebę uwzględnienia złożoności sytuacji wiernych rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach cywilnych (por. FC 84 §2).

Papież zaznacza, że duszpasterskie towarzyszenie osobom będącym na drodze rozeznania musi odbywać się „zgodnie z nauczaniem Kościoła i wytycznymi biskupa” (AL 300). W procesie tym nie może zabraknąć przeprowadzenia rachunku sumienia, obiektywnej analizy sytuacji dzieci i opuszczonego współmałżonka, prób i możliwości pojednania, uwzględnienia konsekwencji nowej relacji wobec pozostałej rodziny i lokalnej wspólnoty wiernych (por. AL 300). Działania te są szczególnie ważne w życiu osób stojących w obliczu konieczności podjęcia skomplikowanych decyzji duchowych. Chodzi o właściwą ocenę i rozważny wybór¹⁹. Rozeznawanie jako dynamiczny proces zawsze powinno być otwarte na nowe etapy rozwoju i nowe decyzje podjęte w sumieniu, a pozwalające na zrealizowanie ideału w pełniejszy sposób (por. AL 303).

Mając na uwadze złożoność sytuacji duszpasterskiej wiernych związanych przeszkodą węzła małżeńskiego i nie mogących z tego powodu – pomimo ogromnego pragnienia – zawrzeć małżeństwa sakramentalnego z osobą, z którą pozostają w związku pozasakramentalnym, należałoby rozważyć w poszczególnych przypadkach możliwość wnikliwego rozeznania ich sytuacji. To wnikliwe rozeznanie powinno najpierw prowadzić do udzielenia na drodze procesu sądowego odpowiedzi na pytanie,

¹⁸ Por. J. Longeaux, *Sous le regard du bon Pasteur, la famille selon Amoris laetitia*, Paris 2016, s. 89–92.

¹⁹ J. Martin, *Klucz do Amoris laetitia*, dz. cyt., s. 45.

czy można udowodnić nieważność pierwszego związku małżeńskiego. W sytuacji, gdy prawomocnym wyrokiem orzeczone zostanie, iż nieważność nie została udowodniona, należy kontynuować rozeznanie o charakterze duszpasterskim. To rozeznanie jako niełatwe i niezwykle odpowiedzialne zadanie wymaga solidnego przygotowania duszpasterzy²⁰. Trzeba bowiem rozeznąć, czy osoby żyjące w nieuregulowanych związkach zachowują wierność, poświęcają się dla dzieci, angażują się w życiu chrześcijańskim, świadome są nieprawidłowości swojej sytuacji, nie są w stanie żyć jak brat z siostrą bez narażania związku, mają poczucie, że ich związek oceniany jest jako życie w grzechu, pragnęłyby zmienić sytuację, w której się znajdują, lecz nie mogą tego uczynić bez zaciągnięcia kolejnej winy (np. kwestia odpowiedzialności za wychowanie dzieci, por. AL 298).

Podjęte rozeznanie może prowadzić do różnych form integracji ze wspólnotą kościelną, nie wykluczając *communio in sacris*. Trzeba jednak rozpatrywać każdy przypadek oddzielnie. Oczywiście podjęcie odpowiedniej decyzji – wspólnie przez kapłana i zainteresowaną osobę – powinno być owocem procesu wnikliwego rozeznania, a nie jednego czy nawet kilku powierzchownych spotkań. Ewentualne zezwolenie na przystąpienie do Komunii świętej w żaden sposób nie wpływa na zmianę normy ogólnej dotyczącej nierozzerwalności małżeństwa. Dlatego wierni nie powinni się z tym faktem obnosić, by nie gorszyć tych, którzy nie znają do końca ich sytuacji²¹.

Zakończenie

Stoją przed nami zadania wynikające z aktualnej sytuacji oraz kondycji małżeństw, rodzin i młodego pokolenia, nierzadko dotkniętych kryzysem wiary. Papieżowi Franciszkowi zawdzięczamy jasne wskazanie i określenie tych zadań, cenne impulsy, a także ukierunkowanie działań pastoralnych i zachętę do pogłębionej refleksji nad kształtem duszpasterstwa rodzin, bardziej dostosowanego do aktualnych potrzeb i wyzwania.

Z całą pewnością trzeba będzie wypracować nowe Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin dla Kościoła w Polsce. W oparciu o nie można będzie przygotować diecezjalne,

²⁰ Por. *Les défis pastoraux de la famille...*, dz. cyt., s. 27.

²¹ „W innych bardziej skomplikowanych okolicznościach i kiedy nie można było stwierdzić nieważności małżeństwa, wyżej wymieniona opcja może nie być wykonalna. Niemniej jednak jest nadal możliwa droga rozeznawania. Jeśli dochodzi się do rozpoznania, że w konkretnym przypadku istnieją okoliczności łagodzące odpowiedzialność i winę (por. AL 301–302), szczególnie jeśli bierze się pod uwagę dobro dzieci z nowego związku, *Amoris laetitia* otwiera możliwość przystąpienia do sakramentów: pojednania i Eucharystii (por. AL przypisy 336 i 351). One dzięki sile łaski przyczyniają się do dalszego dojrzewania i wzrostu takich osób”: *Additum ad epistulam Region Pastoral de Buenos Aires...*, dz. cyt., s. 1072–1074.

względnie metropolitalne instrukcje wykonawcze oraz powołać do życia ośrodki służby małżeństwu i rodzinie. Równocześnie należy wypracować program i określić kształt przygotowania księży do podejmowania drogi towarzyszenia wiernym i rozeznawania ich konkretnych sytuacji. Pasterską posługę musimy dookreślić bliskością, spojrzeniem pełnym szacunku i współczucia, które jednocześnie leczą, wyzwalają i zachęcają do dojrzewania w życiu chrześcijańskim (por. EG 169). Potrzebujemy ćwiczyć się w umiejętności słuchania, aby cierpliwie i wytrwale rozbudzać pragnienie chrześcijańskiego ideału i znajdować drogi prowadzące do prawdziwego wzrostu i dojrzałości (por. EG 171).

Do tego typu formacji należy też zachęcić osoby konsekrowane i wiernych świeckich. Potrzebujemy bowiem wielu współpracowników, mężczyzn i kobiet, którzy podejmując trud słuchania i towarzyszenia narzeczonemu i małżonkom będą wspierać duszpasterskie działania.